Str. 4 — „Kurjer Zachodni“ demaskuje dwulicowość polityki niemieckiej

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
ROK XXX | Czwartek 10 sierpnia 1939 r. | Nr 219
Adres: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Niech żyje Słowacja, wolna od Niemców!

Wzrost antyniemieckiego ruchu Słowaków

Niemcy przygotowują przemarsz wojsk ku granicy polskiej

BRATYSŁAWA, 9.8. W Słowacji zwraca uwagę niezwykła w ostatnich czasach aktywność przywódcy niemieckiej mniejszości na Słowaczyźnie Karmasina. Karmasin jest jedną z decydujących osób na Słowaczyźnie i posiada znacznie większy wpływ i możliwości władzy, niż większość ministrów słowackich. W ostatnich czasach zachowanie Karmasina stało się bardzo tajemnicze, a jego protekcjonalny stosunek do członków rządu słowackiego doszedł do szczytu.

Główną troską Karmasina jest judzenie Słowaków przeciw Polsce. Podobno z jego inspiracji prasa słowacka doniosła, że w Rzeszy niemieckiej mówi się o możliwości przyłączenia do Słowaczyzny tych gmin w Czadeckiem, na Orawie i Spiszu, które zostały przyłączone do Polski na jesieni roku ubiegłego.

W patriotycznych kołach słowackich zwracają uwagę, że tego rodzaju inspiracje mogą mieć tylko jeden cel, a mianowicie przygotowanie Słowaków na przemarsz wojsk niemieckich ku granicy polskiej. Opowiadania o rewindykacjach słowackich mogą być rozumiane tylko jako przygotowanie Słowaków do niemieckiej wyprawy przeciw Polsce, w której zostałaby również użyta firma państwa słowackiego.

Potwierdzenie tego rodzaju podejrzeń znajduje opinia słowacka w komunikacie zamieszczonym w „Slovaku“, a donoszącym, iż urząd bezpieczeństwa w Żilinie zamyka ruch drogowy na odcinku szosy między Żiliną a Czacą.

NIEZADOWOLENIE I PROTEST

Niezadowolenie i niepokój wśród Słowaków poraz pierwszy znalazły swój wyraz w publicznym oświadczeniu prasowym. „Slovenska Politika“ zamieściła wywiad z szefem propagandy Aleksandrem Machem, który bardzo krytycznie ocenił poziom i rolę prasy słowackiej. Przeciwko zarzutom Macha wystąpił niespodziewanie z bardzo ostrą repliką organ rządowy „Slovak“.

Poziom prasy jest zależny od poziomu polityki — twierdzi „Slovak“. Każdej niedzieli po wszystkich miastach i wioskach rozbrzmewają przemówienia ministrów, posłów i komendantów, które nie przynoszą nigdy nic nowego. Prasa otrzymuje z tych przemówień standartowe sprawozdania. Czytelnikowi nie może dać nic nowego, gdyż wprowadzanie jakichkolwiek zmian do dostarczonych komunikatów jest rzeczą ryzykowną. „W obecnej sytuacji — kończy „Slovak“ — dziennikarze nie mogą pisać tak, żeby był i wilk syty i koza cała, gdyż jeśli wilk jednostronnie stawia żądania, koza nie może pozostać cała. Wiemy przecież, coby się stało dziennikarzowi, gdyby zechciał pisać o wszystkim, tak jak jest naprawdę i jak ma od wagi widzieć. Dziennikarze są również niezadowoleni z obecnego stanu rzeczy“.

Wystąpienie „Slovaka“ jest niesłychanie odważne, dowodzi ono, że nawet w pewnych kołach rządowych słowackich rośnie coraz bardziej zrozumienie fatalnej sytuacji, w jakiej znajduje się Słowaczyzna pod faktyczną okupacja niemiecką.

TAJEMNICZE NAPISY

W tych warunkach wzrasta bardzo autorytet Karola Sidora. Powiadają, że zarówno redaktor Murgasz, jak i jeden z szefów partii Czarnogurski oraz szereg przywódców „Hlinkowej Gardy“, noszą się z zamiarem ostrej interwencji w stosunku do rządu. Interwencja ta ma mieć na celu postawienie przez rząd żądania usunięcia niemieckich załóg wojskowych ze Słowaczyzny i przyłączenia do Słowacji trzech powiatów, należących obecnie do „Protektoratu“, a zamieszkałych przez ludność etnicznie słowacką.

Ruch antyniemiecki na Słowaczyźnie szerzy się coraz bardziej. W ostatnich dniach powtarzają się stale na północnej Słowaczyźnie a zwłaszcza na Orawie fakty umieszczania po wsiach i miasteczkach napisów antyniemieckich w rodzaju: „Precz z Niemcami!“, „Dlaczego nas oszukujecie?“, „Niech żyje Słowacja wolna od Niemców!“ i tp. Policja mimo usiłowań nie może wykryć sprawców.

P. Prezydent Rzplitej

U WOJ. GRAŻYŃSKIEGO

WISŁA, 9.8. Wczoraj P. Prezydent Rzplitej wraz z Małżonką odwiedził przebywającego w Wiśle wojewodę śląskiego, dr Grażyńskiego i jego małżonkę.

Litwini powołani

DO SŁUŻBY W WOJSKU NIEMIECKIM

KŁAJPEDA, 9.8. Wszyscy Litwini mieszkający w kraju kłajpedzkim, z których wiek nie przekracza 35 roku życia w ciągu miesiąca będą powołani do służby wojskowej w szeregach armii niemieckiej.

Ponadto zostaną powołani wszyscy starsi Litwini, jednak nie ponad 50 lat, którzy w czasie wojny światowej służyli w armii niemieckiej. Wiadomość ta wywołała zrozumiały niepokój, wiadomo bowiem, że w Rzeszy obowiązuje ustawa przewidująca, że do wojska nie mają być brani obywatele niemieccy obcej narodowości.

Incydent graniczny

Trzej żołnierze niemieccy

przekroczyli granicę polską koło Kartuz

GDYNIA, 9.8. Pod Kartuzami miał miejsce nowy incydent graniczny. Trzej umundurowani szeregowcy Reichswehry przekroczyli granicę obok kamienia granicznego nr 48 i skierowali się w głąb terytorium polskiego.

W odległości 300 m. od granicy, na terenie polskim, spostrzegła żołnierzy niemieckich czujka polskiej straży granicznej, składająca się z jednego strażnika.

Strażnik polski wezwał żołnierzy niemieckich do zatrzymania się, a gdy wezwanie nie poskutkowało, dał ognia, raniąc jednego z nich.

Po strzale strażnik polski padł i okopał się w terenie, przypuszczając, że zostanie zaatakowany przez żołnierzy niemieckich. Ci jednak, korzystając z chwili, w której strażnik polski się okopywał uprowadzili rannego i sami zbiegli na terytorium Gdańska.

Czy dojdzie do spotkania

Hitlera z Mussolinim?

LONDYN, 9.8. „Daily Sketch“ donosi, że prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia dojdzie do spotkania między Mussolinim i Hitlerem w pobliżu Brenneru.

Podobno inicjatywa spotkania miała wyjść tym razem od kanclerza Hitlera, pragnącego omówić szczegółowo z Mussolinim dalszą wspólną taktykę włosko-niemiecką w sprawie Gdańska i polityki okrążania Niemiec i Włoch.

Poza tym wspomniane pismo donosi, że poprzednio już Mussolini miał kilkakrotnie zwracać się do Hitlera z życzeniem odbycia wspólnej rozmowy, Hitler jednak stale odkładał jej termin, sądząc że bez niej dojdzie do korzystnego dla Niemiec rozwiązania sprawy Gdańska.

Reorganizacja rządu w Hiszpanii

Podróż gen. Franco do Włoch i Niemiec

BURGOS, 9.8. Oficjalnie komunikują, że na czele nowego rządu hiszpańskiego stanął gen. Franco.

BURGOS, 9.8 (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza dziś dekret o reorganizacji składu gabinetu ministrów, który w przyszłości składać się będzie z ministra spraw zagranicznych, ministra spraw wewnętrznych, ministra armii i marynarki, ministra lotnictwa, sprawiedliwości, finansów, przemysłu i handlu, rolnictwa, wychowania, robót publicznych i pracy. Wicepremier będzie zastąpiony w nowym rządzie przez podsekretarza stanu prezydium rady ministrów. Dekret przewiduje utworzenie wielkiego sztabu głównego, junty obrony narodowej. Na czele obu tych organizacji stać będzie caudillo. Działalność związków zawodowych podlegać będzie Falandze.

W wypadkach nagłych głowa państwa będzie mogła wydawać zarządzenia bez uprzednich obrad rady ministrów. W skład rady ministrów wchodzić będą poza członkami rządu przewodniczący junty politycznej i sekretarz generalny Falangi.

RZYM, 9.8. (PAT). Agencja „Infor“ donosi, że generalissimus Hiszpanii Franco odbędzie niebawem podróż nie tylko do Włoch ale również do Niemiec.

(Omówieniu sytuacji w Hiszpanii poświęcony artykuł na str. 3 Red.).

Cwiczenia lotnicze w Anglii

60 nalotów nieprzyjacielskich

LONDYN, 8.9 (PAT). Ministerstwo lotnictwa ogłosiło komunikat o przebiegu nocnych ćwiczeń. Lotnictwo „nieprzyjacielskie“ dokonało ok. 60 nalotów. Naloty strony wscodniej trwały do godz. 1 p. północy. „Nieprzyjaciel“ koncentrował swe natarcia na objekty i miejscowości położone u ujścia Tamizy. Atakowano również hrabstwa południowe: Kent, Surrey i Sussex. Obrona miała zadanie bardzo utrudnione niski mi chmurami i gęstym deszczem, który padał w ciągu całej nocy. Artylerja przeciwlotnicza musiała eskadry „wschodnie“ do wycofania się i zaniechania nalotów.

Rokowania

POLSKO - GDAŃSKIE

LONDYN, 9.8. Obiegają tu uporczywe pogłoski, wedle których rokowania polsko - gdańskie mają się rozpocząć już wciągu bieżącego tygodnia. Przedstawiciele rządu polskiego i senatu gdańskiego mają się zająć przede wszystkim uregulowaniem sprawy celników polskich oraz ich uprawnień.

Anglicy żądają

ZWROTU KOPALNI W CHINACH

LONDYN, 9.8. —Koncern brytyjsko francusko belgijski „Pekin“ zwrócił się do angielskiego MSZ, żądając interwencji ambasady brytyjskiej w Tokio na rzecz zwrotu przez prowizoryczny rząd prowincji Honan kopalń antracytowych.

Rekwizycja szkół i domów

NA POGRANICZU POLSKO NIEMIECKIM

BERLIN, 9.8 (PAT). Wszystkie szkoły na pograniczu polsko niemieckim zamieszkanym gęsto przez ludność polską, zostały zarekwirowane przez wojsko niemieckie dla celów kwaterunkowych.

Prócz szkół, wojsko niemieckie zarekwirowało również „Dom Polski“ w Zakrzewie, wzniesiony pracą zmarłego prezesa Związku Polaków w Niemczech ks. dr. Domańskiego,

NA ŁAMACH PRASY

NOWY ROZDZIAŁ HISTORII

Prasa w dalszym ciągu omawia szeroko uroczystości krakowskie i historyczną mowę Wodza Naczelnego. „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

Powiedziano jasno i wyraźnie — naruszenie naszych praw i interesów pośrednie wywoła takie same następstwa, jak naruszenie bezpośrednie. W tych słowach widzimy odpowiedź na pytanie, co zrobi Polska w odpowiedzi na taktykę kanclerza Hitlera — niepostrzeżonego przyłączenia Gdańska do Rzeszy.

Gdy Wódz Naczelny armii polskiej twierdzi, że Gdańsk stanowi „płuco organizmu gospodarczego Polski", gdy powiada, że nasze „postępowanie będzie dostosowane do postępowania drugiej strony", to jest wyrazicielem myśli i uczuć całego narodu polskiego. I niech nikt nie liczy na wahania lub stronnicze zastrzeżenia wobec wypowiedzenia takich wiecznych i powszechnie przyjętych w Polsce prawd.

NOWY ROZDZIAŁ HISTORII

rozpoczął się w dniu 6 sierpnia 1939, pisze „Kurjer Poranny":

Wiara w Polskę, wiara w Wodza, wiara w siebie — oto co tryskało z tych maszerujących kolumn, czemu dawały wyraz niezliczone tłumy, zebrane w Krakowie i czym żyje dziś cała Polska. W wierze tej nie ma nic z pyszałkowatości, ale jest olbrzymie poczucie własnej godności, własnej siły i własnej mocy duchowej. Polska patrzy w przyszłość z ufnością. Jest skupiona, ale zarazem pełna zdrowej fantazji, od której kipiał w niedzielę Kraków. Wie przecież, jak wiele jest warta. Nie imponuje jej żadna obca idea, żadna obca siła. Zdecydowana jest nie dopuścić, by nad jej przewagą duchową zapanował kiedykolwiek gwałt lub przemoc.

Dzień 6 sierpnia 1939 stał się nowym etapem na drodze umacniania Polski, maszerującej dziś pod rozkazami Naczelnego Wodza na szlaku Józefa Piłsudskiego. Rozpoczął się w historji naszej rozdział nowy.

DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI

„ABC" pisze o młodzieży polskiej:

W przemówieniu Wodza Naczelnego odnajdujemy momenty dotyczące bezpośrednio młodego pokolenia, obecnej naszej generacji. Pokolenie to wychowane w wolnej niepodległej Polsce w ideałach narodowych które znalazły swój wyraz w mowie Naczelnego Wodza polskich sił zbrojnych nie zna sporów partyjnych, mając na względzie wyłącznie tylko dobro Ojczyzny i Narodu Polskiego. Pokolenie to jest gotowe walczyć do ostatniej kropli krwi w obronie niepodległości i praw historycznych Państwa Polskiego.

ROZSTRZYGA CZŁOWIEK

„Dziennik Ludowy" pisze o zjeździe krakowskim:

Manifestowali ludzie, którzy nigdy nie cofali się przed decyzją, a gdy ją raz powzięli, umieli ją urzeczywistnić. Prawdą zaś niezbitą jest to: w ludzkich sprawach rozstrzyga człowiek. Odnosi się to zarówno do pokoju, jak do wojny. Przez tysiące lat zmieniła się broń i sposoby wojowania, ale mąż pozostał mężem. On rozstrzyga na wojnie i tylko on, ale nie większa czy mniejsza ilość armat, czołgów, samolotów.

A właśnie zjazd krakowski był manifestacją męskiej powściągliwości, ale i męskiej pewności siebie. W tym, co powiedział Wódz Naczelny nie było ani słowa za dużo, ale nic więcej nie trzeba było powiedzieć. Zrozumiano to doskonale — jak stwierdzają doniesienia — w Paryżu i w Londynie. W interesie pokoju Europy leży, by to dobrze zrozumiano także tam, gdzie nieustannie na ten pokój knuje się zamachy.

JAK KUBA BOGU

Omawiając stosunki polsko-niemieckie „Ilustrowany Kurjer Codzienny" pisze:

Marszałek Śmigły Rydz zapowiada dziś w sprawie gdańskiej to, co minister Beck przed laty zapowiedział w ogóle wobec Niemców: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie". Niedawno na tych łamach określiliśmy stanowisko Polski wobec uroszczeń niemieckich słowami: Masie wóz albo przewóz. W niedzielnej swej mowie Marszałek Śmigły Rydz stwierdził w sposób najbardziej autorytatywny, iż określenie „wóz albo przewóz" oddaje najistotniej stanowisko naszych czynników kierowniczych. A Polska — jak widzimy — umie dotrzymywać słowa.

REZERWY APROWIZACYJNE

„Goniec Warszawski" omawia sprawę rozszerzenia rezerw aprowizacyjnych:

We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego powinniśmy przechodzić na możliwie szybsze i wydajniejsze tempo pracy. Chodzi o znalezienie właściwego punktu oparcia dla ruszenia naprzód tej akcji. Wydaje się, że właśnie uruchomienie większych kredytów na tworzenie rezerw aprowizacyjnych byłoby najlepszą metodą dalszego ożywienia konjunktury i podniesienia produkcji także i w innych działach.

Ofensywa Rzeszy na Węgry

celem obalenia rządu, który nie chce słuchać Niemców

LONDYN, 9.8. Angielskie koła polityczne i rządowe z wielką uwagą śledzą ostatnio rozwój wypadków na Węgrzech. Z szeregu okoliczności można wnioskować, że Rzesza podjęła nową ofensywę na Węgry, której celem — jak twierdzi „Daily Telegraph" — jest obalenie obecnego rządu.

Dziennik donosi, iż Niemcy rzucają masy pieniędzy na agitację przeciwko obecnemu rządowi węgierskiemu, mszcząc się za to, że nie chciał być powolny planom niemieckim.

Akcja ta jest następstwem ponownej odpowiedzi Węgier na niemieckie propozycje dotyczące zawarcia paktu wojskowego. Wzamian za tak. sojusz Niemcy obiecywały Węgrom coraz to większe korzyści terytorialne, oczywiście nie swoim kosztem, lecz kosztem Słowacji. Rząd węgierski propozycje te ostatnio raz jeszcze zdecydowanie odrzucił.

Kamieniem obrazy stała się też sprawa wpuszczenia na Węgry 10.000 członków Gestapo, którzy mieliby stanowić osobistą ochronę kanclerza Hitlera, wówczas, gdy nosił się jeszcze z zamiarem złożenia rewizyty regentowi Horthyemu. Himmler zażądał stanowczo, aby ochronę nad kanclerzem pełnili jego ludzie. Rząd węgierski i regent Horthy żądanie to jednak odrzucili, wskazując, że gdy adm. Horthy jechał do Berlina towarzyszyło mu tylko dwu agentów węgierskich. Tak samo Hitler powinien jeśli chce przyjechać do Budapesztu, polegać na ochronie węgierskiej. Wobec takiej odpowiedzi Hitler wolał zrezygnować z wyjazdu do Budapesztu.

Inspektor Lipiński zwolniony z więzienia

w drodze wymiany

GDAŃSK, 9.8. (Tel. wł.) Gauleiter Forster przybył dziś rano samolotem z Berchtesgaden, gdzie odwiedził Hitlera. W podróży tej Forsterow, towarzyszyła jego żona oraz naczelny redaktor „Danziger Vorposten" — Zarske.

Oficjalnie komunikują, że w czwartek wieczorem odbędzie się w Gdańsku na Langenmarku wielka manifestacja publiczna, protestująca przeciwko stanowisku Polski wobec Wolnego Miasta. W czasie tej manifestacji Forster wygłosi przemówienie. Jak sądzą przemówienie to nie wyjdzie poza ramy zwykłych przemówień i nie należy oczekiwać od niego jakichś ważniejszych decyzji.

W piątek rano Forster udaje się z powrotem do Rzeszy do swego miasta rodzinnego Furth, gdzie w sobotę będzie przewodniczył na zebraniu Gdańszczan, mieszkających w tym mieście.

Ze strony władz gdańskich można zauważyć pewne oznaki dobrej woli. Mianowicie władze gdańskie wypuściły przed terminem 4 polskich więźniów politycznych a dzisiaj uwolniły polskiego inspektora celnego Jana Lipińskiego, skazanego, jak wiadomo, na półtora roku więzienia za obrazę Hitlera i Goebbelsa, odstawiając go na granicę Polski. W zamian władze polskie uwolniły Gdańszczanina Müllera, skazanego ostatnio na 8 miesięcy więzienia za znieważenie narodu polskiego.

Dziś nadeszły do Gdańska pierwsze listy słynnego King Halla. „Danziger Vorposten" umieszcza dziś fotografię jednego z tych listów, zaopatrując ją złośliwym i ironicznym komentarzem.

Bezczelność bez granic

Niemcy domagają się wpuszczenia do Francji

osławionego agenta Abetza

LONDYN, 9.8. Paryski korespondent „Daily Telegraph" donosi, że niemiecki ambasador w Paryżu hr. Welczek podczas wczorajszej audiencji u min. Bonneta stanowczo protestował przeciwko odmowie władz francuskich udzielenia osławionemu agentowi min. Ribbentropa Abetzowi wizy na wjazd do Francji.

Abetz chce przyjechać do Francji, aby osobiście prowadzić proces przeciwko prasie francuskiej z powodu artykułów, jakie pojawiły się o nim ostatnio na łamach dzienników francuskich. Hr. Welczek na osobistą instrukcję Ribbentropa stara się o wizę dla Abetza. Odpowiedź min. Bonneta była jednak odmowna.

Abetz, jak się okazuje, chciał ostatnio przedostać się do Francji nawet bez wizy. Przyjechał on z Berchtesgaden do Bazylei i tam wsiadł do pociągu pośpiesznego odjeżdżającego do Francji. Na granicy jednak zwrócono mu uwagę, że wiza francuska w jego paszporcie nie jest już ważna i skłoniono do powrotu do Niemiec.

Dziennik angielski twierdzi, że sprawa Abetza jeszcze się nie skończyła. Ribbentrop, który osobiście jest zainteresowany w akcji Abetza, nie pozostawi jej na pewno w spokoju i wymyśli jakieś nowe kroki, aby wymusić wpuszczenie Abetza do Francji.

Atak sercowy

MUSSOLINIEGO

LONDYN, 9.8. Według wiadomości, jakie uzyskała agencja United Press ze strony prywatnej, Mussolini miał silny atak sercowy, skomplikowany jeszcze przez to, że Duce cierpi na wrzody w żołądku.

Przypuszczają, że Duce, który został samolotem przewieziony z Bolonii do Rzymu, brałby niewątpliwie udział w manewrach, gdyby mu tego stanowczo nie zabronili lekarze. Skąd inąd wobec silnego organizmu Mussoliniego nie przypuszczają, by istniał powód do wielkiej troski o jego zdrowie.

Nowy obóz koncentracyjny

POD WIEDNIEM

WIEDEŃ, 9.8 (PAT). Część baraków, w których mieszkali robotnicy, zajęci przy budowie linii Zygfryda, przeniesiono do miejscowości Schwechat pod Wiedniem.

Buduje się tam obecnie coś w rodzaju obozu koncentracyjnego. Wśród żydów wiedeńskich panowała w związku z tym panika, gdyż obawiają się oni, że baraki te montuje się z myślą zamknięcia w nich wszystkich żydów na wypadek wojny.

Pięć osób zginęło

W PŁONĄCYM DOMU

POZNAŃ, 9.8. (PAT). Z Ostrowa donoszą, iż podczas burzy, jaka przeszła nad Kościelną Wsią, powstał pożar od pioruna w jednym z domów, gdzie przebywała samotnie staruszka. Na pomoc kobiecie wskoczyło w ogień kilku młodych ludzi. Wskutek niewyjaśnionych przyczyn czterech ratujących wraz ze staruszką nie mogło wydostać się z płonącego domu. Wszyscy zginęli w ogniu.

Za 50 fenigów

MOŻNA OBRONIĆ RZESZĘ

BERLIN, 9.8. Hitlerowskie hasło: „Okrążenie Niemiec" służy w Niemczech nie tylko do podniecania nastrojów opinii, lecz również jako plakat do kupowania losów loterii.

Mianowicie kierownictwo loterii obrony przeciwlotniczej, malując przed oczyma publiczności niemieckiej, ponury obraz zagrożenia przez „demokratycznych podjudzaczy" nawołują, iż można się obronić, kupując za jedne jedyne 50 fenigów los loteryjny.

Głód

W KRJAU KŁAJPEDZKIM

KOWNO, 9.8 (PAT). Prasa donosi, że w kraju kłajpedzkim zaznacza się coraz większy brak artykułów spożywczych, w pierwszym rzędzie owoców i jarzyn. Zaznacza się również brak margaryny. W kraju kłajpedzkim wprowadzono ostatnio ograniczenia przy sprzedaży płynnego paliwa i smarów. Z początkiem sierpnia kazano sprzedawcom płynnego paliwa przechowywać zapas 2 tys. litrów benzyny. Automobilistom sprzedaje się jedynie po 5 litrów każdorazowo.

Smietanka w Sudetach

ZAKAZANA

WIEDEŃ, 9.8. W całych Sudetach zabroniono obecnie produkowania i sprzedaży bitej śmietanki.

Brak zgody wewnętrznej w Hiszpanii

Czy gen. Franco zwycięży po raz drugi?

Uporawszy się z „czerwonym frontem", gen. Franco, jak było do przewidzenia, ma trudności mieląda z zagospodarowaniem Hiszpanii, z przystąpieniem do odbudowy zniszczonego kraju.

Jedną z najpoważniejszych trudności jest brak wyżywienia. Po stronie wojsk Franco usiłowano, co prawda, uczynić wszystko dla zapewnienia normalnej pracy na roli, lecz tegoroczny zbiór pszenicy będzie, mimo wszystko, o 20 proc. niższy od przeciętnego.

Rolnictwo ucierpiało nawet na obszarze, zajętym przez Franco,, a tereny zajmowane do końca wojny domowej przez czerwonych, dadzą zaledwie połowę zwykłych zbiorów.

Poważnie ucierpiała też w Hiszpanii hodowla owoców południowych oraz jarzyn. Kultury wina, pomarańczy, oliwek i migdałów może po latach dopiero wrócą do poprzedniego stanu.

A największe straty poniosły dwie prowincje, znane z hodowli pomarańczy, mianowicie Castellon i Valencja. Skutek jest taki, że gdy co roku Hiszpania wywoziła około 20 milionów skrzynek pomarańczy, obecnie dociągnie do połowy conajwyżej tej liczby.

O tych trudnościach Hiszpanii wiedzą sąsiedzi i pragną z nich korzystać. Pierwsze zgłosiły się Niemcy, które zaofiarowały się dostarczać wyroby przemysłowe w zamian za hiszpańskie rudy. Ale taka pomoc nie znalazła w Hiszpanii entuzjastów, gdyż rządowi najbardziej potrzeba w tej chwili dewiz, których nie mogą mu dać ani Niemcy ani Włochy.

Wprawdzie bankierzy francuscy i angielscy usiłowali nawiązać stosunki z gen. Franco i ofiarowali mu pożyczki, ale zarówno angielski bank Nottinghama, działający w porozumieniu z finansistami amsterdamskimi, jak i b. premier van Zeeland (Francja, Anglia, St. Zjednoczone) nie osiągnęli zamierzonego celu. Do obu tych prób rząd hiszpański odniósł się z nieufnością, przypisując im różne zamiary polityczne.

Kłopoty z wyżywieniem i brak gotówki nie wyczerpują jednak trudności w odbudowie Hiszpanii.

Najważniejszą z nich jest brak zgody wewnętrznej. Przeciwieństwa polityczne nie łagodnieją, lecz zaostrzają się coraz bardziej. Tradycjonaliści, będący raczej zwolennikami monarchii, walczą z falangistami — stronnikami ustroju syndykalistycznego. Nie są to spory teoretyczne, skoro np. w Irunie falangiści zastrzelili tradycjonalistę za okrzyk „niech żyje król".

Znane lepiej szerszemu ogółowi są tarcia między generałami. Jednym z najbardziej zasłużonych dla Franco był jak wiadomo, gen. Queipo de Llano. Znawcy utrzymują, że gdyby nie fakt, że potrafił cudem wprost zdobyć Sewillę, ruch powstańczy nie przetrwałby dłużej nad parę tygodni.

Niespodzianką jednak było znalezienie się tego generała w szeregach wojsk narodowych, wszyscy bowiem pamiętali, że Queipo de Llano zamieszany był w próbę komunistycznego przewrotu (wraz z bratem generała, znanym lotnikiem Ramonem Franco); był też szefem gabinetu wojskowego prezydenta Zamora.

Dziś Queipo de Llano jest w opozycji wobec rządu gen. Franco, a szczególnie wobec min. Serrano Suner. Może ten właśnie fakt, że występuje z krytyką władz, zjednywa mu taką popularność.

Inny generał Yague, dowódca armii afrykańskiej, jeden z najulubieńszych wodzów, o mało nie powędrował na tamten świat za mowę, wypowiedzianą przed rokiem. Yague dowodził w niej, że i „czerwoni" mają też pewne ideały, trzeba więc, w miarę możności dążyć do pojednania z nimi.

Poważnie przyczynił się do zaostrzenia tarć bardzo surowy wyrok na starca Besteiro. Skazano go pierwotnie na śmierć i ułaskawiono, zamieniając tę karę na 30 lat więzienia. A tymczasem Besteiro właśnie sprawił, że Madryt poddał się. Ocaliło to życie tysiącom ludzi po obu stronach.

Besteiro jest też jedynym wybitnym politykiem czerwonej Hiszpanii, który nie uciekł: trwał na posterunku dlatego, że chciał zapobiec rozlewowi krwi w ostatniej chwili.

„Kupczenie ludnością niemiecką"

Przymusowa ewakuacja Tyrolu

Prasa francuska zajmuje się tragedią niemieckiej ludności Tyrolu włoskiego. Relacje osób powracających z północnych Włoch do Francji, wskazują bowiem, iż sytuacja 250.000 Tyrolczyków narodowości niemieckiej, staje się rozpaczliwą. Władze włoskie, przy udziale policji niemieckiej, przeprowadzają ewakuację w sposób bezwzględny i niezwykle brutalny. W wielu miejscowościach, zwłaszcza w okolicy Bolzano, daje się zauważyć silny opór skazanych na tułaczkę, którzy w stanowczy sposób odmawiają opuszczenia ziemi, uprawianej od pokoleń. Rozruchy te tłumiły specjalne oddziały karabinierów i wojska. W toku potyczek paść miało 10 zabitych i wielu rannych. Ogółem ewakuowano już 7.000 osób, które z powodu odmowy udania się do wskazanych miejscowości niemieckich, skierowano do południowych Włoch i włoskich posiadłości afrykańskich.

W związku z tymi wypadkami „komitet główny opozycji niemieckiej", najpotężniejsza niemiecka organizacja wychodźcza, publikuje równocześnie we Francji i Anglii, obszerny protest, podpisany m. in. przez znanego pisarza Henryka Manna, jako prezesa komitetu. Protest potępia decyzję kancl. Hitlera, którą nazywa kupczeniem ludnością niemiecką. Odezwa twierdzi, że kanclerz czyni to w sposób jeszcze bardziej okrutny, niż kurfirstowie, którzy dla zysków sprzedawali swych poddanych za granicę. Niemcy! Oto, co znaczycie dla Hitlera. Oto, co mu zawdzięczacie! Powstańcie i skończcie z nim, gdyż w przeciwnym razie los wasz będzie taki sam, jak ćwierć miliona rodaków tyrolskich, sprzedanych Włochom na mięso armatnie.

W wirze zdarzeń

Rekwizycje i terror

W Jandorfie na Warmii, gdzie doszło już było do szeregu ekscesów antypolskich, wybito ostatnio szyby w domu p. Marji Grzywaczewskiej, liczącej lat 70. Również wybito szyby dwukrotnie w mieszkaniu 65 l. Marji Hanowskiej. Ostatni napad na mieszkanie p. Grzywaczewskiej był już piątym z rzędu.

Władze niemieckie wydaliły znów z Rzeszy 3 Polaków rolników z Kaszub. Wreszcie dodać należy, że wszystkie szkoły polskie na pograniczu zostały zarekwirowane dla wojska niemieckiego. Rekwizycji poddany został również dom polski w Zakrzewiu, przy budowie którego położył szczególne zasługi ś. p. ks. Domański.

●

Forster jest pod kontrolą

Samodzielność gauleitera Forstera uległa poważnym ograniczeniom. Przebywający w Gdańsku gen. von Erbrecht sprawujący władzę bezpośrednio również i nad oddziałami S. A., posiada w swoim ręku pełną egzekutywę co w dużej mierze ogranicza nawet posunięcia polityczne gauleitera i tak już skrępowanego przez kontrolę polityczną, wykonywaną przez zaufanych ludzi Himmlera z S. S.

Krwawo pobili

ROBOTNIKA POLAKA

Na dworcu kolejowym w Troylu został pobity aż do krwi robotnik Polak, Ocholewski, przez dużą grupę kolejarzy Niemców. Ocholewski stanął w obronie jednego z kolejarzy Polaków, który wyrwał się z rąk kilkunastu Niemcom, gdy ci chcieli go samotnie znajdującego się w przedziale wagonu kolejowego — pobić.

Ile świat wydaje

NA ZBROJENIA?

Wydatki na zbrojenia 7-iu największych mocarstw świata wynoszą około 20 miliardów dolarów rocznie, a w roku 1940 prawdopodobnie jeszcze się zwiększą.

W. Brytania — 3.500.000.000 dolarów, tj. 50% budżetu;

Francja — 1.800.000.000 dolarów, tj. 40% budżetu;

Niemcy — 4.500.000.000 dolarów tj. 60% budżetu;

Włochy — 550.000.000 dolarów, tj. 50% budżetu;

Japonia — 1.800.000.000 dolarów tj. 70% budżetu;

Sowiety — 5.400.000.000 dolarów tj. 50% budżetu;

Stany Zj. — 1.065.700.000 dolarów tj. 12% budżetu.

Pisma amerykańskie ogłaszając te cyfry, zapytują jak długo wytrzymają Niemcy ten nieproporcjonalny do ich dochodów wydatek.

Siły zbrojne Rumunii, Jugosławii i Bułgarii

w oświetleniu niemieckim

Z pracy generała Schafera dowiadujemy się następujących danych o siłach zbrojnych Rumunii, Jugosławii i Bułgarii

RUMUNIA

Dunaj łączy Rumunię z Bałkanami. Od styku granic Polski, Rumunji i ZSRR jest najbliżej do środkowej Europy, co jest szczególnie ważne dla Rosji Sowieckiej. Zbrojne siły Rumunii opierają się o powszechny obowiązek wojskowy i obowiązkowe przysposobienie wojskowe.

Wojsko lądowe liczy 7 korpusów (22 dywizja piechoty, z czego 1 dywizja gwardii), 1 korpus strzelców górskich (2 dywizje), 4 dywizje kawalerii oraz 4 pułki pancerne. Stan pokojowy około 225.000 żołnierzy, stan wojenny ponad dwa miliony.

Granica rumuńsko - węgierska jest umocniona.

Ogólny tonaż bojowy rumuńskiej marynarki wojennej gen. Schafer ocenia na 10.000 t. W skład floty wchodzą: 2 nowsze i 2 starsze kontrtorpedowce (po 1800 i 1400 t) oraz 1 nowy okręt podwodny (650 ton.) W budowie w stoczni w Gałaczu są 2 okręty podwodne. Na północ od Konstancy (rejon Tasaul) buduje się nowy port wojenny, mający szczególnie dogodne położenie.

Flotylla rzeczna na Dunaju liczy 12 monitorów i 10 uzbrojonych statków wartowniczych.

Siły powietrzne Rumunii, liczące 4 pułki lądowe i 1 morski, zorganizowane są w 2 dywizje lotnicze. Liczą około 870 samolotów.

Według oceny gen. Schafera, po zakończeniu wyposażenia wojska rumuńskiego w nowoczesny sprzęt bojowy może ono odegrać w południowo-wschodniej Europie szczególnie ważną rolę. Flota rumuńska może być groźna dla Bułgarii.

Obfite złoża podstawowych rud umożliwiają rozbudowę własnego przemysłu wojennego, zdolnego do wytwarzania broni, amunicji, materiałów wybuchowych, silników, samolotów i okrętów wojennych. Zasoby żywnościowe, zdaniem gen. Schafera, nie pokryją zapotrzebowania wojennego.

JUGOSŁAWIA

Będąc państwem adriatyckim jest Jugosławia jednocześnie związana geopolitycznie z Bałkanami.

Siły zbrojne Jugosławii stanowią:

a) wojsko lądowe — liczące 5 armij (16 dywizji piechoty, 1 dywizję gwardii, 2 dywizje kawalerii, 1 brygadę górską). Większość z dywizyj piechoty ma po 4 pułki piechoty i 2 pułki artylerii. Stan pokojowy — około 150.000, stan wojenny — około półtora miliona żołnierzy.

Umocnienia o charakterze wzmocnionych dział fortyfikacji polowej rozrzucone są wzdłuż wszystkich granic. Na wybrzeżu morskim są umocnione porty Cottaro i Sebenico.

b) Siły powietrzne składają się z 10 pułków (złączonych w brygady) i 4 samodzielnych grup lotniczych, liczących około 700 samolotów (z tego około 60 wodnopłatowców).

c) Flota wojenna ma około 20.000 tonażu, mianowicie: 1 mały, stary krążownik (2300 t.) 1 lotniskowiec (2000 t) i 4 okręty podwodne. W budowie 4 kontrtorpedowce.

Flotylla rzeczna na Dunaju liczy 4 monitory i parę mniejszych jednostek.

Według oceny gen. Schafera, siły zbrojne Jugosławii przedstawiają wielką wartość.

Zasoby przemysłowe i rolnicze pokrywają całkowicie zapotrzebowanie wojenne. Jedynie w razie długotrwałej wojny Jugosławia mogłaby mieć pewne kłopoty w zakresie dostaw artykułów przemysłu wojennego.

BUŁGARIA

Państwo bałkańskie, prowadzące jednak samodzielną politykę, gdyż nie wchodzi w skład porozumienia państw bałkańskich.

Rozwój sił zbrojnych w sensie nowoczesnej organizacji został zapoczątkowany dopiero od lata 1938, tj. po wypowiedzeniu klauzul traktatu w Neuilly. Ograniczenia traktatowe Bułgaria starała się niwelować wprowadzeniem obowiązkowej służby pracy, co obecnie ułatwia przejście na nową organizację wojska.

Wojsko lądowe Bułgarii liczy 4 korpusy (1 lekką dywizję, 10 dywizyj piechoty, 3 brygady kawalerii, 1 brygadę górską) o ogólnym stanie pokojowym do 80.000 żołnierzy w lecie i 40.000 w zimie. Stan wojenny może wynosić od 200.000 do 300.000 żołnierzy.

Umocnienia istnieją w Sofii, Widyniu, Szumli, Warnie i Burgas.

Siły powietrzne w stadium rozbudowy (1 pułk o 80 samolotach).

Marynarka wojenna na Morzu Czarnym prawie że nie istnieje, flotylla rzeczna na Dunaju liczy zaledwie parę łodzi strażniczych.

Generał Schafer podkreśla zapoczątkowany szybki rozwój bułgarskich sił zbrojnych na lądzie, podnosząc jednocześnie zaniedbania Bułgarów w kierunku rozbudowy marynarki wojennej.

Zasoby gospodarcze pokrywają tylko zapotrzebowanie pokojowe. Na wypadek wojny trzeba się oprzeć na dowozie z zagranicy, gdyż brak artykułów i surowców.

„Kurjer Zachodni" demaskuje

Dwulicowość polityki niemieckiej

Programy radiowe zdradzają prawdziwe oblicze III Rzeszy

Przed paru dniami, a dokładnie dn. 5 bm., zamieściliśmy artykuł, wykazujący iluzoryczność niepodległości i suwerenności Słowacji, którą — jak to udowodniliśmy — Niemcy traktują narówni z „Protektoratem" czesko - morawskim. Jako jaskrawy przykład, potwierdzający naszą tezę, podaliśmy programy radiowe, które drukuje tygodnik niemiecki „Europa Stunde", wychodzący w Berlinie.

Otóż w nr 31 tygodnika „Europa Stunde" na str. 18 w rubryce „Unser Stunden - Programm" znajduje się uwaga, w której tłustym drukiem podana jest kolejność programów radiostacyj **niemieckich, czesko - morawskich i słowackich — w I grupie, a kolejność programów innych radiostacyj europejskich — w II grupie pod tytułem „Ausland"**. W ten sposób Niemcy podkreślali, że Słowacja nie jest odrębnym państwem i że stolica Słowacji, Bratislawa (po niemiecku Pressburg) nie leży poza granicami III Rzeszy, a więc że jest miastem należącym do Niemiec.

alphabetisch geordnet, aufgeführt. Die Wiedergabe der Programme erfolgt in vier Gruppen nach folgenden Gesichtspunkten:

Gruppe I Alle Sender des Großdeutschen Rundfunks und die Sender des Protektorates Böhmen und Mähren sowie der Slowakei werden wie bisher ohne Kürzungen der Darbietungen in folgender Reihenfolge veröffentlicht: Berlin, Böhmen, Breslau, Danzig, Deutschlandsender, Frankfurt, Hamburg, Köln, Königsberg, Leipzig, München, Saarbrücken, Stuttgart, Wien — Prag, Brünn, Preßburg

Tekst z Nr 31 „Europa Stunde"

Mając dowody czarno na białym, iż Niemcy uważają Bratislawę za miasto niemieckie, a Słowację za jedną z prowincji III Rzeszy — wykazaliśmy... naiwność słowackiego premiera ks. Tiso który usiłuje wmówić w swych rodaków, że należą do narodu wolnego, i który głosi o tym — na życzenie Berlina, pragnącego zachować pozory przyzwoitości — przed całym światem.

Na marginesie oczywistych faktów, potwierdzonych przez pismo niemieckie, podkreśliliśmy doniosłe znaczenie audycyj informacyjnych, nadawanych w językach słowackim, czeskim i niemieckim przez Rozgłośnię katowicką, która jest jedynym źródłem rzetelnych, prawdziwych i obiektywnych informacyj dla ludności Słowacji, Czech, Moraw i Niemiec, całkowicie odciętej od kontaktu ze światem. Bo przecież nie jest to tajemnicą, że radiostacje słowackie, czeskie i niemieckie i prasa podają tylko wiadomości ocenzurowane, przesiane przez filtr p. Goebbelsa, a zagraniczne dzienniki nie mają dostępu do Hitlerlandu.

Piętnując dwulicowość gry niemieckiej w stosunku do Słowacji, którą w propagandzie zagranicznej podaje się jako państwo niezależne, a w propagandzie wewnętrznej jako prowincję III Rzeszy — nie spodziewaliśmy się tak szybkiego efektu naszego wystąpienia.

Tymczasem rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania!

Oto już w nr 32 „Europa Stunde" **układ programów radiowych został całkowicie zmieniony, a Słowacja znalazła się już w rubryce „Ausland" — „zagranica"**. Tak jest! Kto nie wierzy, niech spojrzy na ilustrację, w których reprodukujemy dawny i obecny układ programów radiowych. **Porównanie tekstu obu programów daje wyniki rewelacyjne!**

Tekst w nr 31 „Europa Stunde" brzmi następująco: „Alle Sender des Grossdeutschen Rundfunks und die Sender des Protektoraten Bohmen und Mahren **sowie der Slowakei werden**"... i td.

Ten sam tekst w nr 32 „Europa Stunde", zawierającym programy na okres od 6 do 12 sierpnia rb., jest już zmieniony: „Alle Sender des Grossdeutschen Rundfunks und die Sender des Protektoraten Böhmen und Mähren werden"... i t. d.

alphabetisch geordnet, aufgeführt. Die Wiedergabe der Programme erfolgt in vier Gruppen nach folgenden Gesichtspunkten:

Gruppe I Alle Sender des Großdeutschen Rundfunks und die Sender des Protektorates Böhmen und Mähren werden wie bisher ohne Kürzungen der Darbietungen in folgender Reihenfolge veröffentlicht: Berlin, Böhmen, Breslau, Danzig, Deutschlandsender, Frankfurt, Hamburg, Köln, Königsberg, Leipzig, München, Saarbrücken, Stuttgart, Wien — Brünn, Mähr.-Ostrau, Prag.

Tekst z Nr 32 „Europa Stunde" (słów „sowie der Slowakei" już nie ma)

A więc słowa „sowie der Slowakei" zostały już skreślone, aby tym łatwiej mydlić ludziom oczy, że Słowacja jest niezależnym państwem, a nie kolonią III Rzeszy.

Dla zachowania pozorów (Niemcy zaczynają dbać o pozory!!!) w propagandzie zagranicznej p. Goebbels, który przecież ściśle nadzoruje radio i prasę niemiecką, wyrzeka się całkiem wyraźnie Słowacji, chociaż niewątpliwie wywoła to złe wrażenie wśród obywateli niemieckich, którzy nie chcieliby rezygnować z łatwych zdobyczy. Zresztą dla niezadowolonych są obozy koncentracyjne, a całej Europy nie da się wwodzić do Dachau.

To „wyrzeczenie" się Słowacji może jednak odnieść jeszcze inny skutek, bo rozsądniejsi Niemcy przekonają się wreszcie, jak wiele bluffu jest w „zdobyczach" Fuhrera i w całej polityce niemieckiej — i jak marnie w rzeczywistości wygląda „siła" Niemiec, będąca tylko... urojoną siłą, której jakoś nikt, a zwłaszcza Polacy, bać się nie chcą!

burg Hafenkonzert
Stuttgart 523/574 seit 6 Morgenschau aus unserm Gau
Wien 507/592 seit 6 aus Hamburg Hafenkonzert

Prag 470/638 7.00 siehe Brünn
Brünn 325/922 7.00 Morgenkonzert des Kurorchesters in Lubacovice
Preßburg 299/1004 7.00 Morgensdg. 7.50 Nachrichten

AUSLAND

Brüssel 484/620 7.00 Nachr. Schallpl. 7.25 Nachrichten. Gymnastik
Brüssel II 322/932 7.00 Nachr. Schallplatten. Gymnastik
LUXEMBURG 1293/232 seit 6.35 Schallplatten. 7.45 Nachr. (deutsch)
PARIS 1648/182 7.00 Schallpl. 7.35 Gymnastik
Straßburg 349/859 7.20 Funkzeitung. Gymnastik. 7.45 Schallplatten
WARSCHAU 1339/224 7.00 Hymne 7.05 Für das Land

Rozgłośnia Pressburg (Bratislawa) zamieszczona jest razem z rozgłośniami niemieckimi i czeskimi.

Saarbrücken 240/1249 seit 6 a. Hamburg Hafenkonzert
Stuttgart 523/574 seit 6 Morgenschau aus unserm Gau
Wien 507/592 seit 6 aus Hamburg Hafenkonzert

Brünn 325/922 7-8 Konzert aus Bad Luhačovice. Dirig. A. Kinel
Prag 470/638 7.00 s. Brünn. 7.30 Sicherheitsdienst. 7.30 s. Brünn

AUSLAND

Brüssel 484/620 7.10 Nachr., Schallplatten, Gymnastik
Brüssel II 322/932 7.00 Nachr., Gymnastik
LUXEMBURG 1293/232 seit 6.35 Schallpl. 7.30 Zu gutem Beginn. 7.45 Nachr. (deutsch)
Preßburg 299/1004 7.00 Morgensdg. 7.10 Der Sonntagsmorgen, Vortrag. Schallpl. 7.50 Nachr. des staatl. Sicherheitsdienstes
Straßburg 349/859 7.20 Funkztg. 7.35 Gymnastik. 7.45 Schallpl. 7.50 [illegible]

Rozgłośnia Pressburg (Bratislawa) w Nr 32 „Europa Stunde" znajduje się już w rubryce „Ausland" (zagranica).

Po zdemaskowaniu „Europa Stunde" zapewne nie jeden z redaktorów tego pisma znajdzie się lub już się znajduje w obozie koncentracyjnym za zdradę metod polityki niemieckiej, co krzyżuje plany propagandowe p. Goebbelsa — lecz gaffa już pozostanie i wywoła odpowiednie refleksje.

— No, bo jak to — pomyśli sobie niejeden czytelnik „Europa Stunde" — dotychczas Słowacja należała do Niemiec, a teraz już nie należy. Führer miał zająć Gdańsk w lipcu, a tu już prawie połowa sierpnia, w Gdańsku zaś ciągle jeszcze są polscy inspektorzy. Oj — pomyśli sobie zgłodniałe Niemczysko — oj, ktoś nas strasznie oszukuje. I masła nie ma, i mięsa nie ma, Gdańska jeszcze nie ma, a Słowacji już nie ma... Czy to nie jest dziwne? Źle, źle z Hitlerlandem i Führerem!...

I ci, którzy jeszcze w swej naiwności wierzą we Fuhrera i jego „proroków", poznawszy wielki bluff przestaną wierzyć w brunatnych wodzów i zaczną odróżniać prawdę od fałszu.

Wniosek z tego prosty: Niemcy podobnie jak Czesi i Słowacy są obałamuceni propagandą Goebbelsa i nie wiedzą co właściwie dzieje się na świecie. Dlatego właśnie Polskie Radio powinno rozszerzyć swe audycje informacyjne w językach słowackim, czeskim i niemieckim — i nie tylko informować, lecz także natychmiast demaskować fałsze propagandy hitlerowskiej, szerzonej podstępnie czy to przez radio czy też przez prasę niemiecką.

Trzeba demaskować dwulicowość, obłudę i kłamstwa niemieckie tak — jak my zdemaskowaliśmy dziś perfidię „Europa Stunde".

Fl. Op.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 sierpnia

Czwartek

Wawrzyńca m.
Jutro: Klary p., Tyburcjusza
Słońca wsch. 4.09, zach. 19.12
Księżyca wsch. 23.46, z. 15.1

KRONIKA HISTORYCZNA:

1109 Bolesław Krzywousty zwycięża pod Nakłem Krzyżaków
1792 Wybuch Wielkiej Rewolucji Francuskiej
1909 Pierwszy przelot aeroplanem przez kanał La Manche przez Ludwika Bleriot.

PRZYSŁOWIA:

Na święty Wawrzyniec
Ostatni z pola wieniec.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ordy morskie"
EDEN: „Zeznanie [illegible]"
PATRIA: „Studentka"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. [illegible] 12
Z. Maternego — Wawel 10.
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawidziłowej — ul. Piłsudskiego 18

× „CZUWAJ" tygodniowy dodatek harcerski, poświęcony rocznicy „Cudu nad Wisłą" ukaże się w niedzielnym numerze K. Z.

Pielgrzymka

DO CZĘSTOCHOWY

W święto Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny dnia 15 sierpnia, w pamiętną rocznicę Cudu nad Wisłą wyjedzie tradycyjna pielgrzymka do Częstochowy. Wyjazd z Katowic rano, powrót wieczorem.

Postoje na stacjach: Bogucice, Szopienice Sosnowiec.

Cena udziału wynosi 5 zł. Zgłaszać można się jeszcze w Lidze Katolickiej w Katowicach 3 Maja 30 i w Biurze Podróży „Orbis" Sosnowiec, obok dworca.

× OSOBISTE. Naczelnik biura głównego w Magistracie sosnowieckim p. Fr. Mroczkiewicz rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął nacz. Szymański.

× WPISY DO AKADEMII HANDLOWEJ. Wpisy na rok akademicki 1939-40 rozpoczynają się w Akademii Handlowej w Krakowie 15 września i trwać będą do 25 września włącznie z wyjątkiem niedziel. Kandydaci nowowpisujący się składają podanie o przyjęcie w terminie od 1 do 12 września. Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się 6 października.

× WYJAŚNIENIE. Podczas onegdajszych ćwiczeń opl w Sosnowcu, o czym pisaliśmy wczoraj, o pozorowanym nalocie zaalarmowały mieszkańców syreny fabryczne i gongi, nie dzwony, jak to mylnie wydrukowano.

MINEŁO 25 LAT...

15 sierpnia 1914 r.

Po noclegu w obszarze Miechowa-Oecowej oddziały strzeleckie podzieliły się, przy czym batalion Wyrwy Furgalskiego odmaszerował w kierunku Chęcin, Komenda Główna zaś z batalionem Rydza-Śmigłego przez Bzoredę i Chojny udała się do Korzecka, gdzie zarządzono nocleg. Kolumna strzelecka która w sile 13 kompanii wyruszyła 8.VIII. pod komendą Mieczysława Trojanowskiego po uzbrojeniu się w Warndle częścią w Zatorze częścią w Krzeszowicach i połączeniu się z 14 kompanią Kordiana Zamorskiego ps. Ignacy i 15 kompanią Józefa Wilczyńskiego ps. Olszyna, przemaszerowała przez Racławice — Skałę — Miechów — Jędrzejów, przybywając dn. 15 sierpnia do Małogoszcza. W drodze kolumna została podzielona na trzy bataliony. Organizacja ta była chwilowa. Funkcje szefa sztabu kolumny pełnił Karaszewicz-Tokarzewski.

Kraków znajdował się pod znakiem ważnych decyzyj, jakie miały zapaść w wyniku całodziennych konferencyj między delegatami K.S.S.N. z jednej strony i delegatami Centralnego Komitetu Narodowego z drugiej oraz przedstawiciel stronnictw konserwatystów i demokratów, którym przypadła rola pośredników. Konferencje rozpoczęły się od posiedzenia komisji parlamentarzystów. W rezultacie złożonego przez Lea sprawozdania o jego rozmowach w Wiedniu oraz krótkiej dyskusji na ten temat — komisja parlamentarna uchwaliła wniosek: „Utworzy się organizację wojskową pod mianem Legionów Polskich. Galicja na początek wystawi dwa Legiony i wezwie wszystkich z innych zaborów, którzy chcą — do współdziałania. Te Legiony z czasem, jako wojsko karne i należycie wyćwiczone pod komendą Polaków oficerów, reprezentantów bojowych organizacyj w stopniu pułkowników i generałów, o ile są fachowi i wyćwiczeni pójdą tam gdzie powoła je naczelne dowództwo państwa, w którym widzimy przyszłość. Inna uchwała powzięta przez komisję parlamentarną wyrażała decyzję utworzenia organizacji, która by skupiła wszystkie wysiłki i siły materialne narodu.

Uchwały te były przedmiotem dyskusji szerszej konferencji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich trzech wymienionych wyżej kierunków. Żywą dyskusję, wywołującą ostre starcie, powodowały trzy zagadnienia: kwestia rozwiązania ogłoszonego tajnego Rządu Narodowego, sprawa udziału Królestwa w pracy organizacji która miał powstać i wreszcie sprawa powierzenia komendy nad tworzonymi Legionami. W obronie tych trzech zasadniczych i podstawowych dla polityki Piłsudskiego zagadnień, stawali delegaci K.S.S.N. z Ignacym Daszyńskim na czele. Zagadnienia te były przedmiotem obrad członków KS.S.N. na osobnej konferencji, przy czym zapadła uchwała, że w żadnym wypadku delegaci K.S.S.N. nie zgodzą się w tych sprawach na kompromis. Przeciw tym trzem punktom najostrzej występowali delegaci Centralnego Komitetu Narodowego, zastrzegając się przy tym stanowczo przeciw powierzaniu komendy Józefowi Piłsudskiemu. Powodem, który przeznaczał według ich zdania za nieoddaniem Piłsudskiemu komendy i powierzeniem jej generałowi z armii austriackiej, była kwestia fachowego wyszkolenia i przygotowania wojskowego. Wobec tego, że w sprawach tych uczestnicy konferencyj nie mogli dojść do porozumienia, wybrano komisję porozumiewawczą, której zadaniem miało być opracowanie projektu uchwał, na zebranie plenarne Polskiego Koła Sejmowego, zwołane przez Lea na dzień 16 sierpnia. W skład komisji porozumiewawczej weszli: z KSSN — Ignacy Daszyński, Władysław Sikorski, Michał Sokolnicki, Władysław Sieroszewski oraz Wacław Tokarz; z Centr. Kom. Nar.: Tadeusz Cieński, Jan Dąbski, prof. Panek, Leon Lipiński, Aleksander Skarbek, Stanisław Stroński. Podczas konferencyj komisji porozumiewawczej delegaci K.S.S.N. nie utrzymali podstawowych zasad o których była wyżej mowa i zgodzili się na kompromis który w zasadzie był sukcesem Centralnego Komitetu Narodowego. Nie udało się również Daszyńskiemu uzyskać przekazania komendy nad Legionami Piłsudskiemu. W rezultacie powzięte decyzje stawiały pod znakiem zapytania fakty dokonane przez Piłsudskiego, zarówno w zakresie wojskowym jak i politycznym. Wobec braku czasu delegaci K.S.S.N. wyrazili swą zgodę na utworzenie Naczelnego Komitetu Narodowego według narzuconej im formuły, bez porozumienia się z Józefem Piłsudskim i bez jego zgody. Również i najważniejsze sprawy wojskowe załatwiono z nadzwyczajnym pośpiechem. Dnia 15 sierpnia bowiem wyjechał do austriackiej naczelnej komendy armii ppłk Nowak, który miał uzyskać zgodę szefa sztabu gen. Hötzendorfa na ustalone z Władysławem Sikorskim zasady organizacji Legionów. Wysłana przez Sokolnickiego do Piłsudskiego prośba, by o ile możliwe przyjechał do Krakowa i sam powziął decyzje była spóźniona.

Warunki pracy i płacy

pracowników piekarskich w Zagłębiu Dąbr.

W tych dniach inspektor pracy 24 obwodu inż. Walerian Nawrocki, jako arbiter mianowany przez okręgowego inspektora pracy IV okręgu w Kielcach wydał orzeczenie arbitrażowe, ustalające warunki pracy i płacy dla pracowników zatrudnionych w przemyśle piekarskim na terenie m. Sosnowca i pow. będzińskiego na okres od 1 sierpnia 1939 r. do 31 lipca 1940 r.

Orzeczenie to ustala płace dla ruty nowanego piekarza za 8-godzinny dzień pracy 7.50 zł, a dla pracownika piekarni 3.75 zł.

Robotnicy piekarscy, bez względu na ilość zatrudnionych w piekarni, będą otrzymywali urlopy wypoczynkowe — płatne.

Dzień patrona piekarzy św. Klemensa uznany został za święto.

Robotnicy tytułem zwrotu kosztów za pranie wierzchniego ubrania pracowniczego otrzymywać będą zwrot kosztów po 2 zł miesięcznie. Świadectwa zdrowia dla pracowników będą opłacane wspólnie przez strony.

Usuwanie ruder w Będzinie

Zagrozili samobójstwem w razie zburzenia domu

Zarząd miejski w Będzinie przystąpił ostatnio, jak wiadomo, do porządkowania miasta i usuwania ruder, grożących zawaleniem.

M. in. w tych dniach usunięto część domu przy ulicy Czeladzkiej, grożącego zawaleniem.

Do zburzenia zakwalifikowano również drewnianą, walącą się ruderę, liczącą przeszło 150 lat przy ulicy Rybnej 8.

Właściciele, a jednocześnie lokatorzy tego domu — żydzi zwrócili się do województwa z prośbą o wstrzymanie zarządzenia. W prośbie tej zaznaczyli oni, że w razie zburzenia domu popełnią samobójstwo.

Województwo wstrzymało chwilowo zarządzenie zarządu miejskiego i zarządziło wyjaśnienia.

Ponieważ rudera grozi w każdej chwili runięciem, a jednocześnie zajmując częściowo ulicę tamuje ruch, województwo po zapoznaniu się z wyjaśnieniami Magistratu, decyzję usunięcia rudery napewno zatwierdzi.

Katastrofa samochodowa w Sosnowcu

Pomocnik szofera poniósł śmierć

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyła się na ulicy Żeromskiego katastrofa samochodowa.

Jadący od strony Będzina samochód ciężarowy f-my „Koncesjonowany przewóz towarów J. Rywalski w Końskich" przy wymijaniu furmanki, najechał na słup telegraficzny.

Siedzący obok szofera Ludwika Czerkawskiego jego pomocnik Julian Bednarek, usiłując wyskoczyć z auta, uderzył mocno głową o drzwi samochodu, tracąc przytomność.

Wezwana karetka pogotowia przewiozła Bednarka do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności wkrótce zmarł.

Szofer oraz siedzący obok niego drugi mężczyzna wyszli z katastrofy bez szwanku.

Przód auta został poważnie uszkodzony. Szofer został zatrzymany przez policję do czasu ukończenia śledztwa.

Zaznaczyć należy, że tragicznie zmarły pomocnik szofera pracował w firmie przewozowej zaledwie od trzech tygodni.

Za opór i lżenie policjantów

Sąd skazał kilku awanturników

W sądzie grodzkim w Sosnowcu znalazło się na wokandzie wydziału karnego szereg spraw o opór i znieważenie funkcjonariuszy policyjnych.

Oto kilka z nich:

Na ulicy Pańskiej w Sosnowcu Stanisław Skorek, będąc w stanie podchmielonym, zaczepiał w ordynarny sposób przechodniów.

Wezwany policjant usiłował odprowadzić awanturnika do komisariatu. Pijak jednak stawił czynny opór.

Sąd skazał awanturnika na dwa miesiące aresztu.

Pijackie wybryki znanego awanturnika na terenie Sosnowca Antoniego Janasa zaprowadziły go na ławę oskarżonych.

Janas, odprowadzany przez policjanta do komisariatu, usiłował zbiec, a gdy mu się to nie udało, chciał pobić policjanta, obrzucając go przy tym obelgami.

Sąd zasądził mu pół roku więzienia.

Małżonkowie Hałotowie z Sosnowca znieważyli słownie jednego z funkcjonariuszy policji śledczej, by w ten sposób przeszkodzić mu w pełnieniu swych obowiązków.

Wyrokiem sądu Maksymilian Hałota został skazany na osiem miesięcy więzienia, a jego żona na pół roku. Wykonanie kary zawieszono im warunkowo na cztery lata.

Z trzech tylko tych spraw wywnioskować można, że służba policjanta nie należy do najprzyjemniejszych. Niektórzy bowiem ludzie z niechęcią odnoszą się do „granatowego munduru", widząc w nim wroga, miast stróża ładu, bezpieczeństwa mienia i życia obywateli.

„Pajace"

W WYK. MEDIOLAŃSKIEJ „LA SCALA"

Włoski nakładca Sonzogno ogłosił w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia konkurs na operę. Konkurs ten wypadł nadspodziewanie dobrze, ujawnił bowiem dwa wielkie talenty kompozytorskie i przyczynił się do powstania dwóch dzieł nie tylko świetnych pod względem muzycznym, lecz wręcz przełomowych dla rozwoju opery włoskiej. Nagrodę otrzymali wówczas Mascagni za „Cavalleria Rusticana" i Leoncavallo za skomponowaną do własnego tekstu operę „Pajace".

„Pajace" Leoncavalla zdobyły wszystkie sceny świata; nie dlatego, że stanowią etap w dziejach opery, nie dlatego, że treść tej sztuki fascynuje i trzyma w napięciu uwagę widza lecz jedynie dzięki swym niezwykłym walorom muzycznym, szeroko płynącym melodiom, tak łatwo uchwytnym dla ucha, dzięki śpiewnym i dramatycznym ariom — słynna aria „Śmiej się pajacu w swej miłości wzgardzony" — dzięki prawdziwie włoskiej sile namiętności. Dzieło to zdobyło swemu twórcy nieśmiertelność; inne opery Leoncavalla pod żadnym względem nie dorównują „Pajacom"; leżą na półkach bibliotecznych zapomniane i zarzucone. „Pajace" wystarczają by zapewnić ich autorowi należne miejsce wśród kompozytorów. W 20 rocznicę śmierci Leoncavalla Polskie Radio nadaje w czwartek 10 bm. o godz. 22 „Pajace" w znakomitym wykonaniu artystów opery „La Scala" w Mediolanie, z Beniaminem Gigli w roli Pajaca. Będzie to audycja płytowa.

—oOo—

Czy niższy funkcjonariusz

MOŻE PRZYJMOWAĆ KORZYŚCI MAJĄTKOWE

Z punktu widzenia prawnego istniały wątpliwości, czy niższy funkcjonariusz państwowy lub samorządowy może przyjmować korzyści majątkowe w związku z urzędowaniem bez narażania się na odpowiedzialność karną (sprzedajność). Wprawdzie ustawa o państwowej służbie cywilnej z 1922 roku dopuszczała przyjmowanie datków przez niższych funkcjonariuszy państwowych, jednakże na tle pewnych wątpliwości Sąd Najwyższy ostatnio ogłosił zasadę prawną wypowiadając się, że przyjmowanie korzyść majątkowych przez wspomniane osoby nie jest przestępstwem.

W ogłoszonej zasadzie prawnej sąd stwierdził, że ustawa o państwowej służbie cywilnej nie rozciągała zakazu przyjmowania korzyść majątkowych na niższych funkcjonariuszy a jedynie zrównała urzędników i niższych funkcjonariuszy co do zakazu żądania korzyść. Niższy funkcjonariusz, przyjmując korzyść majątkową w związku z urzędowaniem nie działa bezprawnie, ponieważ tę kwestię reguluje ustawa o służbie cywilnej a nie kodeks karny. Ogólny zakaz przyjmowania korzyści majątkowych przez urzędników, do których w zrozumieniu kodeksu karnego zaliczani są także niżsi funkcjonariusze, dotyczyć mógłby tylko wypadków, gdyby przepisy specjalne, wydane obok ustaw, wprowadzały zakaz przyjmowania korzyści.

—oOo—

Rabin w Dąbrowie

ZATWIERDZONY PRZEZ WŁADZE

Ciągnąca się od sześciu lat sprawa zatwierdzenia rabina Epsztajna w Dąbrowie została w tych dniach załatwiona przez Ministerstwo. Do stanowiska rabina, w myśl uchwały rady gminy wyznaniowej żydowskiej w Dąbrowie przywiązana jest pensja roczna w wysokości 4800 zł.

Budowa mostu
NA BRYNICY W CZELADZI

Zarząd miejski w Czeladzi przystąpił w tych dniach do budowy drewnianego mostu na Brynicy obok ulicy Kilińskiego.

Roboty prowadzone są w przyśpieszonym tempie, aby most mógł być oddany jak najwcześniej do użytku publicznego.

Oryginalny samochód
NA ULICACH SOSNOWCA

Wczoraj na ulicach Sosnowca ukazał się oryginalny samochód na trzech kołach, którym jeździ szlifierz, ostrzący noże, brzytwy itp.. Właścicielem a jednocześnie konstruktorem oryginalnego pojazdu, mogącego przejechać na godzinę kilkanaście kilometrów jest mieszkaniec Czeladzi K. Gorgoń. Samochód p. G. nie posiada skrzynki biegów.

Pomysłowy czeladzianin jeździ po całej Polsce, przy czym ma liczną klientelę, która dając mu do naostrzenia noże i brzytwy podziwia jednocześnie skonstruowany przez niego samochód.

Wypadek przy pracy

W walcowni „Hr. Renard" miał miejsce tragiczny wypadek, jakiemu uległ Władysław Suchoń. W czasie pracy przez nieostrożność został on uderzony niebezpiecznie w głowę przez maszynę, przy której pracował.

Rannego Suchonia po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Smiertelne przejechanie
ROBOTNIKA PRZEZ POCIĄG

Robotnik Antoni Dębek, zamieszkały na kolonii „Dziewiąty" w Golonogu, przechodząc przez tor kolejowy został najechany przez pociąg.

Koła wagonów odcięły nieszczęśliwemu rękę i nogę. Przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie Dębek zmarł.

Zydówka wyskoczyła z pociągu
OBAWIAJĄC SIĘ KARY ZA JAZDĘ „NA GAPĘ"

W ub. niedzielę o godz. 20.37 z pociągu pośpiesznego, zdążającego z Katowic do Częstochowy, na przejeździe kl. przed dworcem w Częstochowie wyskoczyła Warszawiak Chaja lat 38, zam. w Sosnowcu, która doznała ogólnego potłuczenia na całym ciele. Przewieziona została ona do szpitala N. M. Panny, gdzie pozostała na kuracji.

Warszawiak Chaja jechała pociągiem bez biletu i w obawie przed karą wyskoczyła z pociągu.

OFIARY

Zamiast kwiatów na trumnę śp. B. Bylińskiego — składają na FON zł 5 (pięć) Zygmuntostwo Wojciechowscy.

—xx—

× POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD. W ub. poniedziałek po południu samochód osobowy rzeźnika Józefa Korca z Szopienic, trącił na szosie w Goczałkowicach Zdroju kuracjuszkę Idę Ruśnik z Dąbrowy Górniczej, która w ostatniej chwili zamierzała uprzedzić samochód i przebiec przez jezdnię. Rannej udzielił pomocy lekarz zdrojowy.

× NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 1 do 7 bm.: wołów—18, buhai—79, krów—275, jałówek—60, świń—1186, cieląt—160, razem—1785 szt. zwierząt. Płacono w dniu 7 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.00 do 1.42 zł.

W OBOZIE NAD MORZEM
Członkowie Związku Młodej Polski nabierają sił i wiadomości fachowych

Gdynia, w sierpniu

Młodzież robotnicza, akademicka i szkolna zapełniła licznie rozsiane nad brzegiem morza obozy PW i organizacyj społecznych. Plaże pokryte młodymi, zdrowymi na brąz opalonymi ciałami. Na ulicach osiedli i w sklepach z pamiątkami, pełno umundurowanej młodzieży.

Z Władysławowa do Jastrzębiej Góry szosa biegnie nad samym brzegiem morza. Z lewej strony drogi, na wzgórzach, z których roztacza się widok na morze, widać jasno brązowe zgrabne pudełka domków. To obóz robotniczy Zw. Młodej Polski w Cetniewie. Z dala widać wyciągnięte szeregi młodzieży. Jest tu około 500 chłopców ze wszystkich dzielnic Polski. Po roku pracy w duszných salach warsztatowych młodzi robotnicy tu odpoczywają i nabierają sił do dalszych wysiłków.

Wśród obozowiczów znajdują się również zagłębiacy. W roku bieżącym niewielka grupa, w roku przyszłym — miejmy nadzieję — będzie ich znacznie więcej.

Na wzgórzu rozsiadło się 20 nowiuteńkich baraków. Jeszcze w r. ub. rosły tu łany zboża. W ciągu roku powstało małe miasteczko, gdzie króluje młodość, siła i zdrowie.

W każdym z baraków mieszka 25 chłopców — pluton. Równo ustawione proste drewniane łóżka, w rogu wieszaki i półki, ściany pięknie udekorowane. Na klombach przed wejściem poukładane z kamieni herby miast i napisy: „Nie damy się odepchnąć od morza", „Gdańsk był polski i polski pozostanie".

Między domkami betonowe chodniki. Na wzgórze prowadzą również betonowe schody. Owoc pracy uczestników kursu betoniarskiego, jaki jest prowadzony przy obozie.

W dole między wzgórzami, blisko wody, urządzono warsztaty kursu. Stosy płyt betonowych suszą się na słońcu. Obok stoją prasy. W olbrzymich formach chłopcy przygotowują „zaprawę".

Bezrobotni uczestnicy obozu otrzymują fachowe wykształcenie. Gdy ukończą kurs, otrzymają dyplomy instruktorskie, rozjadą się do swych miast rodzinnych i przy poszczególnych obwodach Zw. Młodej Polski będą prowadzili kursy betoniarskie. Bezrobotnej młodzieży w Polsce jest wiele. Wielkie jest jednak również zapotrzebowanie na wykwalifikowanych betoniarzy. Na obozie połączono przyjemne z pożytecznym.

Przedpołudnia spędzają uczestnicy obozu na plaży. Opalają się, kąpią, uczą pływać. Gdy przybyli tu zaledwie kilku umiało pływać. Dziś zaś większość zdobyła odznak pływackie.

Po obiedzie na ulicach obozu nie widać nikogo. Wszyscy zgromadzeni w sypialniach, gdzie instruktorzy ZMP mówią im o bezpieczeństwie pracy, o zagadnieniach społecznych, o ideologii ruchu młodonarodowego.

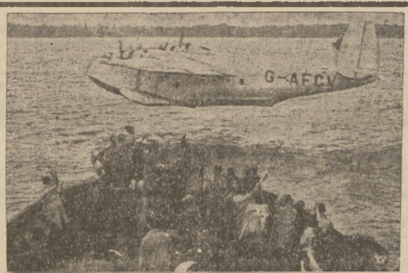
Wieczorem wszyscy zasiedli wokół ogniska. Chybocące się światła płomieni pełgają po twarzach obecnych. Wesołe kuplety i piosenki regionalne przyjmują zebrani huraganem oklasków.

Spłynęła flaga z masztu obozowego. Zgaszono ognisko. Zaległa cisza. Jedynie od czasu słychać nawoływania wartowników. Młodzież polska nad brzegiem Bałtyku czuwa.

Przewaga handlu żydowskiego
na terenie C.O.P.

Ogłoszona ostatnio statystyka wyznaniowa handlu pozwala dokładniej niż dotychczas zorientować się we wzajemnym stosunku firm polskich i żydowskich. Otóż ludność żydowska, stanowiąca w Polsce około 10% ogółu mieszkańców, posiada 221.193 zakładów handlowych, co stanowi 47,2% ogólnej ich liczby, podczas gdy placówki chrześcijańskie stanowią tylko 47,7%, 5,1% zaś przypada na firmy, których charakter wyznaniowy nie da się dokładnie określić. W stosunku do ludności oznacza to, że 1 zakład handlowy chrześcijański przypada na 141 mieszkańców, a 1 żydowski na 17 mieszkańców.

Unarodowienie handlu największymi sukcesami poszczycić się może w dzielnicach zachodnich, gdzie w województwie pomorskim, mimo pewnego nagromadzenia firm niechrześcijańskich w Gdyni, liczba sklepów żydowskich wynosi tylko 11,4%. Drugi jednak niezmiernie ważny ośrodek życia gospodarczego kraju, jakim jest COP, wykazuje nierównie większy procent sklepów żydowskich, o wiele nawet wyższy od ogólnej przeciętnej dla Polski, bo 62%. Na powyższy obraz składa się rzeczywistość czterech województw, których części wchodzą w skład COP, a mianowicie województw krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego i lwowskiego. Z wymienionych województw jedynie województwo krakowskie wykazuje większą równowagę sił w handlu, mając 16.946 placówek chrześcijańskich wobec 17.583 żydowskich, nieco gorzej sytuacja przedstawia się w woj. kieleckim, gdzie jest 16.353 sklepów chrześcijańskich, a 19.592 żydowskich, a najmniej korzystnie w województwie lwowskim, mającym tylko 9.023 sklepy chrześcijańskie obok aż 25.258 żydowskich.



INAUGURACJA BRYTYJSKIEJ KOMUNIKACJI TRANSOCEANICZNEJ

W porcie Southampton odbyła się w dniu 5 sierpnia uroczysta inauguracja brytyjskiej komunikacji transoceanicznej z Southampton przez Nową Funlandię do Montrealu i Nowego Jorku. Komunikację tę zainaugurował start wodnopłatowca „Caribou", który odbywa pierwszy lot na transatlantyckim szlaku. Na zdjęciu moment startu „Caribou"

Oszust o stu twarzach
sprzedał cudzą kamienicę

Policja warszawska aresztowała poszukiwanego oddawna oszusta i fałszerza Abrama Lejbcygera, zwanego „oszustem o stu twarzach".

Lejbcyger w lipcu r. ub. zorganizował kradzież we Włochach pod Warszawą, gdzie skradziono z mieszkania Stanisława Skibińskiego papiery wartościowe na sumę 50.000 zł. Lejbcyger i jego wspólnicy zostali aresztowani i stanęli przed sądem. W czasie przerwy w rozprawie Lejbcygerowi udało się jednak zmylić czujność eskorty i uciec z gmachu sądowego.

Na wolności Lejbcyger zaczął zajmować się fałszerstwami, nawet przez pewien czas prowadził „wytwórnię" sfałszowanych materiałów kosmetycznych. Gdy nie opłacało mu się to, bezczelny fałszerz począł fałszować i sprzedawać dokumenty osobiste, paszporty zagraniczne itp. Ostatnim jego wielkim „wyczynem" było sprzedanie w Krakowie cudzej kamienicy, przy czym oszust pobrał od naiwnego nabywcy 8.000 zł zadatku.

W ubiegłym miesiącu Lejbcyger sądząc, iż już o nim zapomniano, zjawił się w Warszawie. Po tygodniowym pobycie został jednak rozpoznany i aresztowany na ulicy przez wywiadowcę policji.

Fałszerz, legitymując się dowodem osobistym na nazwisko Lewka Weba, kupca zbożowego, starał się przekonać policjanta, iż zaszła jakaś pomyłka, mimo to został przeprowadzony do komisariatu, gdzie w czasie rewizji znaleziono zaszyte pod podszewką marynarki dowody osobiste na nazwiska Ezriela Goldsztajna, Mordki Rapaporta i Henryka Janickiego.

Oszusta, który ma do odsiedzenia karę 6 i pół lat więzienia za kradzież we Włochach, osadzono w więzieniu.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 10 SIERPNIA

5.00 Pieśń poranna 5.05 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.8 Koncert w wykonaniu Orkiestry Salonowej Marynarki Wojennej 8.20 Pogadanka sportowa 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa z Katowic i W-wy 13.45 Wiadomości bieżące i radiofonizacja kraju 13.35 Koncert życzeń 14.45 Płyniemy wielką rzeką: „Nil" — audycja dla młodzieży w oprac. dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza 15.05 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy Stefana Wotana 16.45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Techniki 17.00 Nowości z płyt i ostatnie nagrania 17.45 Gawęda o literaturze — prof. Alfred Jesionowski 18.00 Utwory klarnetowe w wykonaniu Ludwika Kurkiewicza 18.0 Muzyka organowa w wykonaniu Feliksa Rączkowskiego 18.50 Echa mocy i chwały 19.00 „Wielkie widzenie morskie": „Historia prawdziwa" Lukjana z Samosaty ze słowem wstępnym Bolesława Micińskiego 19.20 „Farbiarze" — stara krotochwila Adolfa Walewskiego w radiofonizacji Jerzego Tepy 19.50 Muzyka taneczna z płyt 20.00 Wiadomości w języku czeskim 20.1 Wiadomości w języku niemieckim 20.25 Pogadanka aktualna 20.35 Wiadomości sportowe 20.40 Audycje informacyjne 21.00 Utwory na viola d'amore w wykonaniu Jana Bakowskiego 21.15 Teatr Wyobraźni: „Diabeł Kulawy" Le Sage'a 22.00 W 20-tą rocznicę śmierci Ruggiero Leoncavalla „Pajace" — opera w 2-ch aktach.

Zapisz się na członka P. M. S.

KRONIKA ZAWIERCIA

Święto Czynu Zbrojnego
W POWIECIE ZAWIERCIAŃSKIM

We wszystkich gminach powiatu zawierciańskiego obchodzono b. uroczyście święto Czynu Zbrojnego przy licznym udziale społeczeństwa.

W Myszkowie dnia 5 bm. wieczorem zapalono ognisko. W niedzielę 6 bm. po uroczystym nabożeństwie wysłuchano przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza. Na zakończenie wygłoszono okolicznościowe przemówienie.

We Włodowicach dnia 6 bm. o godz. 10 rano ks. Adamiecki odprawił uroczyste nabożeństwo. Podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Al. Witczak. Po nabożeństwie pochód udał się na rynek, gdzie wysłuchano przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza. Następnie odbyła się defilada przed pomnikiem Niepodległości i Marszałka Piłsudskiego. Podniosłe przemówienie wygłosił ks. prof. Adamiecki.

W Kromołowie o godz. 10 rano ks. proboszcz Wróbel odprawił nabożeństwo. Po nabożeństwie w Domu Ludowym wysłuchano przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza.

W Wysokiej uroczystości rozpoczęły się w sobotę o godz. 8 wieczorem. Na czele pochodu kroczyła honorowa kompania Związku Strzeleckiego z komendantem p. R. Grabowskim. Po odebraniu raportu oddział Z. S. złożył uroczyste ślubowanie o gotowości służby dla państwa. Po rozpaleniu ogniska komendant Grabowski odczytał historyczny rozkaz Zw. Strzeleckiego. Na zakończenie wiceprezes Fekowski wygłosił okolicznościowe przemówienie.

„Ubolewam nad obrazą, którą nieświadomie wyrządziłem w lokalu p. Pachowicza w Myszkowie w dniu 2 sierpnia 1939 r. Jaśnie Wielmożnemu Panu Szpalerskiemu Zygmuntowi, Przewodniczącemu OZN-u w Myszkowie.
3156 (—) Zygmunt Żochowski".

× POŻAR STRAWIŁ STODOŁĘ. Wczorajszej nocy wybuchł pożar we wsi Polomja, gminy Żarki. Spaliła się stodoła ze zbiorami na szkodę Antoniego Blasiaka. Straty wynoszą zł 1500. Jak ustalono, pożar powstał od niedopałka papierosa.

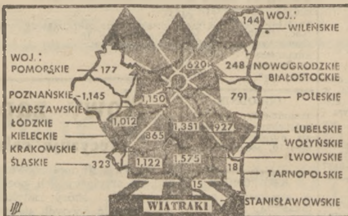
× WAŻNE DLA ROLNIKÓW. Na skutek zarządzenia urzędu wojewódzkiego w Kielcach rolnicy w powiecie zawierciańskim będą musieli ubezpieczyć swe plony od gradobicia.

× PRZENIESIENIE BIUR „POLSKIEJ FABRYKI HUFNALI". Jak się dowiadujemy z dniem 14 bm. „Polska Fabryka Hufnali" na Borowem Polu pod Zawierciem przenosi swe biura do Krakowa. Przyczyny tego kroku nie są nam znane.

× „DZIEŃ SPORTU" I ZABAWA OGRODOWA W MYSZKOWIE. Wzorem lat ubiegłych zarząd i komenda Związku Strzeleckiego przy fabryce „Światowit" w Pohulance urządza w niedzielę 13 bm. na boisku fabryki „Światowit" „Dzień sportu", na który złożą się zawody lekkoatletyczne, wyścig kolarski, gry i strzelanie o odznakę strzelecką.

Po zawodach urządzona zostanie zabawa ogrodowa z dużą loterją fantową i innymi atrakcjami. Wejście na zawody bezpłatne.

Niebieski węgiel



Wiatrak w przekonaniu wielu ekonomistów, to tylko przymusowy zastępca młyna wodnego lub parowego, stawiany z konieczności, kiedy na prawdziwy młyn brak pieniędzy. Dla turysty znów wiatrak jest jedynie motywem dekoracyjnym, malowniczo upiększającym okolicę. Niewielu natomiast ocenia właściwą rolę, jaką spełnia wiatrak i rozumie, że siła wiatru odpowiednio wyzyskana może mieć to samo znaczenie, co siła spadających wód zaprzęgniętych do poruszania turbin wodnych. Wiatrak może nie tylko służyć do przemiału zboża, lecz również wyręczać motor parowy lub kierat konny w gospodarstwie przy pompowaniu wody do lokalnych wodociągów, nawadniań pola, łąki itp.

Nasz rysunek przedstawia rozmieszczenie w Polsce wiatraków przemiałowych. Charakterystyczny jest prawie całkowity brak ich w województwach południowo - wschodnich. Złożyła się na to zapewne duża ilość strumieni i rzek górskich o znacznym spadku naturalnym umożliwiającym zastosowanie turbin wodnych. Podobno również ludność tych ziem zdawien dawna narażona na napady hord najezdniczych, świadomie nie budowała wiatraków, by widocznym zdala, charakterystycznym kształtem nie zdradzać przed nieprzyjacielem miejsca swej siedziby.

Żołnierze niemieccy uciekli
przed zapachem smażonych befsztyków

Nad granicą niemiecko - holenderską wydarzył się zabawny i wielce charakterystyczny incydent.

Żołnierze niemieccy stacjonowani w umocnieniach nadgranicznych, oddalonych zaledwie o 20 m. od posterunków holenderskich oddziałów wojskowych, chcąc Holendrom dokuczyć wywiesili na drzewach stare rury od pieców z napisem „Oto artylerja holenderska".

Po chwili Niemcy zaczęli śpiewać prowokacyjne pieśni.

Holendrzy znaleźli najskuteczniejszy — jak się okazuje — sposób na te prowokacje.

Wytoczono kuchnie polowe na wzgórza. Ze strony niemieckiej widać je było jak na dłoni.

Kucharze przystąpili do smażenia wielkich befsztyków na sławnym z dobroci maśle holenderskim.

Wiatr wiał w stronę Niemiec. Wraz z nim poprzez granicę przenosił się zapach smażonego mięsa. Żołnierze niemieccy — widocznie od dawna spragnieni befsztyków smażonych na maśle — w ciągu kilku minut uciekli z nad granicy, kryjąc się przed kusicielską wonią w... fortach.

Niebywałe upały
NAD POLSKIM MORZEM

Silna fala upałów nawiedziła znowu wybrzeże polskie. Odczuwa się ją najmocniej na piaskach mierzei Helskiej, gdzie temperatura w słońcu na wydmach przekracza 53 stopnie. Letnicy cały niemal dzień spędzają na kąpieli w Bałtyku, którego wody mają temperaturę nienotowaną 27 stopni.

Z nastaniem tej nowej fali upałów wzrósł bardzo napływ letników, tak, że druga połowa sezonu nad morzem polskim przechodzi pod znakiem nie mniejszej frekwencji letników niż w lipcu br.

KRONIKA OLKUSZA

Pożar
WSKUTEK WADLIWEGO KOMINA

W dniu 5 bm. we wsi Zarzecze, wskutek wadliwej konstrukcji komina, wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Szatana. Pożar strawił dom mieszkalny, chlewy i wozownię. Spaleniu uległy również sprzęty domowe, ubrania i t. p. Straty wynoszą około 2 000 zł. Zabudowania były ubezpieczone.

W czasie akcji ratunkowej nikt z ludzi nie uległ żadnym obrażeniom, ani poparzeniom.

Rekrutacja bezrobotnych
NA WOŁYŃ

Dnia 12 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się w Zarządzie Miejskim rekrutacja bezrobotnych w wieku od 20 do 45 lat — do robót na Wołyniu.

Krwawa bójka
NA POLU

W dniu 5 bm. na polu wsi Adamowice gm. Szreniawa, na tle sprzeczki o szkody w polu — Dela Stanisław oraz jego dwaj synowie Jan i Szczepan, zamieszkali w Sułisławicach, gm. Szreniawa, widłami i orczykiem pobili Wincentego Przybyłę, mieszkańca wsi Wierzchowisko, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

Pobitego w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Miechowie.

Sprawcy pobicia zostali aresztowani.

× POD ZARZUTEM KRADZIEŻY. — Pod zarzutem usiłowanej kradzieży przytrzymano onegdaj w godzinach południowych w urzędzie pocztowym w Katowicach 39-letniego Jana Moskala, pochodzącego z Olkusza, ostatnio zamieszkałego w Katowicach 22 przy ul. Krakowskiej 75. Po przesłuchaniu Moskala osadzono go w areszcie śledczym.

Rewizje u chłopów
WIRTEMBERSKICH

Ostatnie surowe zarządzenia władz niemieckich, ograniczające w dalszym ciągu konsumcję nabiału i tłuszczów na wsi i nakładające obowiązek zwiększonych dostaw nabiału do centralnych zbiornic, wywołały wśród chłopów wirtemberskich żywe niezadowolenie. Chłopi na znak protestu przeciwko tym zarządzeniom ograniczyli wywóz nabiału do urzędowo wyznaczonych centralnych skupu. W czerwcu np. podaż jaj do zbiornic spadła w samej Wirtembergii o 46 proc. Spadek ten jest tym znamienniejszy, że w czerwcu nieśność kur zwykle wzrasta. Władze narządziły surowe represje wobec chłopów. Policja przeprowadza na wsiach rewizje domowe w poszukiwaniu nabiału i konfiskuje każdą ilość masła, jaj itp ponad dozwoloną normę spożycią.

TROPY NA PIASKU
POWIEŚĆ
NAPISAŁ
MAX VAN MAAR

52)

Doszło do tego, że spędzał czas wraz z Marceliną na tego rodzaju rozrywkach, jakie kiedyś nazwałby dziecinną.

Czy w ogrodzie, czy na dalekich przechadzkach w polu, po okolicy, przez cały czas śmiali się oboje jak warjaci. Z czego? Sylwin często potem pytał się siebie. Jakieś głupstwo, jakieś śmieszne słowo. Jakiś wyraz, jakaś mina, czy dziwny kształt drzewa, jakaś chmura czy kamyk wystarczył, by wywołać huragan śmiechu, który rozlegał się przy najdrobniejszej okazji, jak gdy by szczęście dwojga młodych musiało się w ten sposób objawiać i uzewnętrzniać.

Lecz kiedy Sylwin rozstawał się z Marceliną, wszystko od razu znikało, zostawało mu tylko w myślach coś promiennego, wspomnienie czegoś, co rozświetlało całą jego istotę. Drogą powrotną szedł z dziwną radością w duszy; było mu lekko na sercu, nogi same go niosły, czuł się tak, jakby mu nagle sił przybyło.

Aż do momentu, kiedy mógł tam wrócić, żył wspomnieniami. Uśmiechał się do siebie przypominając sobie rozmaite rzeczy, jakie mówiła Marcelina, a które im obojgu wydawały się takie zabawne. Nieraz z niezwykłym wzruszeniem wspominał dołeczek jaki jej się robił na buzi, gdy się śmiała.

Od pewnego czasu ogarnęła go dziwna wstydliwość: słowa, jakie kiedyś uważał za zupełnie naturalne, teraz wydawały mu się niesłychanie ordynarne, nie śmiałby ich wymówić. Wzruszały go także rozmaite obrazy, wokół których nieraz przechodził zupełnie obojętnie; głębokie wzruszenie ściskało go za gardło gdy patrzył na film, słuchał piosenek o miłości, podziwiał noc księżycową lub piękny krajobraz. Teraz stał się nagle dziwnym marzycielem, i chociaż uważał to za objaw słabości, za coś poniżającego nawet, nie mógł się opanować. Jakiż dziwny szacunek dla kobiet, cześć dla niewinności, młodości, nie pozwalały mu tak jak dawniej prowadzić wesołych rozmów ze spotkanymi dziewczętami.

Kiedy z rozpaczą nieraz myślał o swym dzieciństwie, o owych czasach, gdy jeszcze zupełnie był ...ławny, zupełnie bez zarzutu, godny niepokalanej świeżości Marceliny, w oczach stawały mu łzy...

XIV.

Gdy o przemianie, jaka zaszła w Sylwinie, Julietta opowiadała Lerondowi, nie chciał jej wierzyć. Nigdy się jeszcze nie zdarzyło — powiadał — by jakiś przemytnik ustatkował się. Oni to już mają we krwi. I, by ją umocnić w tym mniemaniu, Lerond przytaczał całe szeregi podobnych przykładów. Czasami, po dobrej nauczce, przynajmniej sześciu miesięcy więzienia, mieli dosyć. Człowiek taki marzył, by przestać staczać się po pochyłości, dźwignąć się jakoś, zacząć żyć spokojnie jak inni ludzie, żyć pod ochroną prawa a nie być przez nie ściganym. Lecz żona czy też kobietki pchają go na dawną drogę. Szuka mimo to jakiegoś zajęcia, z całą odwagą zabiera się do pracy. Tak trwa miesiąc, dwa, a potem wielka gorliwość opada, przygasa. Zaczyna się brak pieniędzy, wyłazi zmęczenie z ciężką i źle wynagradzaną pracą. Wreszcie nadarza się okazja: przychodzi przyjaciel, czy klient, czy wreszcie przedsiębiorca-przemytnik i powiada, że ma „robotę". Wyprawa bez żadnego ryzyka, duże zyski. I po raz pierwszy daje się namówić. Oszukuje sam siebie, paktuje ze swym sumieniem: tylko ten raz, ten raz jeden jedyny. No i sprawa skończona... Znów się wciągnął w całą historię. A jeśli przypadkiem ma szczęście i nie złapią go od razu znowu, to przepadł z kretesem, wpadnie w pęta dawnego grzechu. I tak już będzie aż do końca, czyli do jakiejś historii, która położy kres wszelkim przygodom: jakaś bijatyka ze strażnikami czy z konkurentami, jakieś cios noża czy strzał rewolwerowy, no i więzienie do śmierci... Bo oni już te namiętności mają pod skórą, nie łatwo im się z nich oswobodzić...

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

PARKANY

świetlaniowe, szczudła do słupów drewnianych, rury kanalizacyjne itp. żelbetowe ażurowe, słupy stalobetonowe o-wyroby z betonu wibrowanego poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa Górnicza, ul. Narutowicza 41. Tel. 69436 3065

SPRZEDAM

lub wydzierżawię obiekt fabryczny z większą parcelą w Sosnowcu. Oferty do Administracji pod „Nr 933". 3144

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19 i Nowopogońska 55. Tel. 630-56 Posiada na składzie na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Filij na ul. Pierackiego 1 nie posiadam.

MASZYNĘ

pończoszniczą z powodu wyj... sprzedam Zawiercie skrytka 34, „Maszyna". 3163

Posady i prace

KSIĘGOWA

samodzielna do prowadzenia księgowości w przedsiębiorstwie elektro - instalacyjnym i sklepie radiowym, wynagrodzenie zł 150 miesięcznie, A. Coghen Chrzanów, Aleja 21. 3147

TECHNIKÓW

majstrów drogowych przyjmiemy. Oferty: Trwałe Drog. Sp. Akc. Miechów. 3152

INŻYNIER

mechanik były długoletni kierownik warsztatów większych fabryk Zagłębia, przyjmie czasowe zajęcie w małych fabryczkach i warsztatach, jako doradca techniczny. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kuriera Zachodniego" pod „Doradca". 3017

OGRODNIK

samodzielny, swobodny potrzebny zaraz. Zgłosić osobiście. Hermanice 10, poczta Ustroń 3151

KTO POMOŻE

do otrzymania pracy inkasenta, woźnego, portiera lub jakiejkolwiek innej — otrzyma 200 zł. Zgłoszenia do administracji pod S. E. S.

Lokale

4 POKOJE

z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ciepła, zimna woda. — Sosnowiec Chmielna 5

URZĘDNICZKA

poszukuje pokoju umeblowanego z wygodami, chętnie przy rodzinie w centrum. Zgłoszenia do Admin. pod „Zaraz". 3161

Uzdrowiska

WILLA

wśród lasów, piękna górska okolica poleca pokoje z utrzymaniem od 8.50. — Zgłoszenia Stankiewicz, poczta Huciska, koło Żywca. 2673

PENSJONAT „SZUBERTÓWKA"

poleca pokoje na sierpień, stacja kolejowa Żarki—letnisko. 3076

ZAKOPANE

Chrześcijański pensjonat „Montana" — ul. Strażyska tel. 11-75. Przepiękne położenie, dobra kuchnia — tanio 3153

ŻEGIESTÓW

pensjonat „Zdrój" poleca pokoje z utrzymaniem na sierpień, ceny niskie. 3154

Zgubione dokumenty

ZAGINĄŁ

notes rozrachunkowy Łaskawy znalazca będzie łaskaw zwrócić za wynagrodzeniem Marjacka 4a, Sztuka. 3157



TABLICA KU CZCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W ZURICHU

Dla upamiętnienia pobytu Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1914 r. w Zurichu, została odsłonięta na frontonie domu przy ul. Auf der Mauer nr 13, w którym mieszkał Marszałek Piłsudski, tablica pamiątkowa ku czci Wodza Narodu polskiego. Na zdjęciu moment przemówienia posła R. P. w Bernie min. Komarnickiego po uroczystym odsłonięciu tablicy w Zurichu ku czci Marszałka J. Piłsudskiego

Nowy zapalnik fotoelektryczny

precyzuje celność pocisków przeciwlotniczych

We Francji opatentowano nowy zapalnik do artyleryjskich pocisków przeciwlotniczych, który radykalnie polepszy skuteczność nocnych strzelań przeciwlotniczych. Zapalnik ten ma w górnej części swego czerepu umieszczony świetlny ładunek, którego światło rozchodzi się na boki przez otwory umieszczone na obwodzie zapalnika. Przelatując obok celu pocisk oświetla go płonącym zapalnikiem, odbite zaś od celu promienie padają przez otwory umieszczone na obwodzie dna pocisku na układ pryzmatów, uruchamiając w ten sposób przekaźnik foto-elektryczny, zapalający materiał wybuchowy granatu.

Dotąd artyleria stosowała zapalniki z płonącą ścieżką prochową oraz z mechanizmem zegarowym. W pierwszym wypadku długość palenia się prochu była uzależniona od ciśnienia, temperatury i wilgotności, powietrza, co miało duży wpływ, naturalnie ujemny, na dokładność strzelania. W drugim wypadku niewątpliwie bardzo dokładny zapalnik zegarowy, wykluczający wszelkie wpływy atmosferyczne, kosztował tak bajońskie sumy, że nie ma armii, któraby mogła pozwolić na stałe ich używanie.

Nowy zapalnik eliminuje zarówno błędy spowodowane wpływami atmosferycznymi, jak również błędami obliczenia czasu przelotu pocisku w wypadku zapalników czasowych i kosztuje stosunkowo niewiele.

SPORT

SKŁAD ŚLĄSKA NA LEKKOATLETYCZNY TRÓJMECZ Z WARSZAWĄ I POMORZEM

Na zawody międzyokręgowe pań Pomorze — Śląsk — Warszawa, które odbędą się w dniach 12 i 13 sierpnia rb. w Warszawie, komisja sportowa śląskiego OZLA wyznaczyła następujący skład reprezentacji Śląska:

60 m: Serafinówna, Kałużowa, rez. Gierokówna;

100 m: Serafinówna, Kałużowa, rez. Gierokówna;

200 m: Gierokówna, Kałużowa, rez. Serafinówna;

800 m: Joszówna, vacat;

80 płotki: Gnilkówna, Drążkówna;

4x100: Serafinówna, Gierokówna, Żółkówna, Kałużowa;

4x200: Serafinówna, Gierokówna, Gnilkówna, Kałużowa, rez. Drążkówna;

w dal z rozb.: Ziółkówna, Kałużowa, rez. Serafinówna;

w dal z miejsca: Żółkówna, Gnilkówna, rez. Serafinówna;

wzwyż: Biskupówna, Bregulanka, rez. Gierokówna;

kula: Bregulanka, Krugerówna, rez. Ziółkówna;

dysk: Bregulanka, Krugerówna;

oszczep: Bregulanka, Gierokówna.

Kierownikiem drużyny będzie p. Pawełczyk. Zbiórkę zawodniczek wyznacza się na g. 18 w hali 1 na dworcu w Katowicach.

NASI TENISIŚCI W BUŁGARII

J. Jędrzejowska i Ign. Tłoczyński wezmą udział w turnieju tenisowym o mistrzostwo Bułgarii, który odbędzie się w Sofii. Po mistrzostwach Jędrzejowska pojedzie do Szwajcarii, gdzie grać będzie w kilku turniejach

CHIŃSCY TENISIŚCI W STOLICY

We wtorek Nord Expressem przybyła do Warszawy tenisowa reprezentacja Chin, która zmierzy się w dniach 11—13 bm. z Polską.

Zawody rozegrane zostaną na centralnym korcie sekcji tenisowej Legii. Początek każdego dnia o godz. 14.30. Program obejmuje dwie grupy pojedyncze pierwszego dnia, grę podwójną drugiego dnia i pozostałe dwie gry pojedyncze trzeciego dnia.

Jeśli idzie o skład drużyny polskiej, to w pierwszym dniu w grze pojedyńczej zagrają Ign. Tłoczyński i Hebda. W sobotę w grze podwójnej zobaczymy bądź parę Ign. Tłoczyński i Baworowski, bądź też młodą parę Ks. Tłoczyński—Gotschalk. Ponadto odbędzie się pokazówka Tarłowski — Spychała względnie Tarłowski — Baworowski. W trzecim dniu, o ile Chińczycy się zgodzą, w grach pojedyńczych zagraliby Tarłowski i Baworowski.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61072

Administracja czynna przyjmuje ... godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, kiosk p. Łacina. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, Księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4